

DZIŚ KLUCZOWE SPOTKANIE MINISTRÓW POLSKI I CZECH WS. TUROWA

Kluczowe dla negocjacji ws. Turowa będzie poniedziałkowe spotkanie ministra klimatu i środowiska Michała Kurtyki z czeskim odpowiednikiem; jeżeli dziś zobaczymy realną wolę zawarcia porozumienia, to jesteśmy w stanie porozumieć się nawet w tym tygodniu - mówił wiceszef MSZ Paweł Jabłoński.

W piątek odbyła się kolejna, 13. już runda rozmów z Czechami. Po jej zakończeniu wiceminister Jabłoński powiedział, że osiągnięto pewien postęp.

Potwierdził to w poniedziałek, podczas rozmowy w Programie Pierwszym Polskiego Radia. Według niego, kluczowe może okazać się poniedziałkowe spotkanie ministra klimatu Michała Kurtyki z jego czeskim odpowiednikiem Richardem Brabecem. "My nie chcemy tych rozmów zrywać, ponieważ uważamy, że rozwiązanie tego problemu powinno znaleźć ścieżkę dwustronną, międzypaństwową, nie w Trybunale Sprawiedliwości UE, nie z angażowaniem instytucji zewnętrznych" - oświadczył wiceszef MSZ.

Jak dodał, ma wrażenie po rozmowach z Czechami w ubiegłym tygodniu, że "ich podejście zaczęło się zmieniać". Dopytywany, czy mogła na to wpłynąć nieobecność premiera Mateusza Morawieckiego na czwartkowym spotkaniu Grupy Wyszehradzkiej w Wyszehradzie, przyznał, że mogło to wywołać "otrzeźwienie".

"W zeszłym tygodniu, ten bardzo mocny sygnał, który Polska wysłała, że postawa tego rodzaju, którą prezentują nasi czescy partnerzy jest nie do zaakceptowania i jesteśmy gotowi do tego, żeby na nią w sposób właściwy odpowiedzieć, co mam wrażenie wywołało u części polityków po drugiej stronie pewnego rodzaju otrzeźwienie" - powiedział Jabłoński.

Przyznał, że jeszcze w piątek były wątpliwości, czy dalej negocjować z Czechami, ale przeważała próba "znalezienia rozwiązania polubownego". "Mam wrażenie, że ta sekwencja wydarzeń z końca ubiegłego tygodnia spowodowała to, że nasi czescy partnerzy nieco lepiej rozumieją tę sytuację, natomiast czy uda się osiągnąć porozumienie tak naprawdę zależy od nich" - zaznaczył wiceminister.



Gdzie kończy się interes Samsunga, a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych i najważniejszych firm na świecie.

Sklep.Defence **24**

reklama

"Nie możemy bez końca błagać Czechów na kolanach, żeby przyjęli od nas te pieniądze, które proponujemy im w trakcie negocjacji. Albo się na to godzą, albo nie będziemy mogli z nimi dyskutować" - podkreślił.

Pytany, ile czasu daje strona polska na dalsze negocjacje z Czechami, wiceminister SZ powiedział, że "kluczowe" będzie dzisiejsze spotkanie ministra Kurtyki z przedstawicielami czeskiego resortu środowiska. "Sądzę, że jeżeli dziś zobaczymy po stronie czeskiej realną, a nie tylko deklarowaną wolę zawarcia porozumienia, to jesteśmy w stanie porozumieć się nawet w tym tygodniu" - powiedział Jabłoński.

Na pytanie, czy strona polska spodziewa się podpisania jakiegoś dokumentu, wiceminister zaznaczył, że dopóki są prowadzone rozmowy dwustronne, to nie może ujawniać "zbyt dużo szczegółów". "Mogę powiedzieć jedno. Wiedząc, jaka przez cztery miesiące była postawa strony czeskiej, mamy bardzo konkretne oczekiwania tego, co dzisiaj musimy usłyszeć od Czechów, co dzisiaj musi paść na spotkaniu ministra Kurtyki i ministra Brabca. Jeżeli takie słowa i takie zobowiązanie padnie, to wtedy będziemy mogli uznać, że jest realna wola zawarcia porozumienia. Jeżeli pewne rzeczy się nie pojawiają, to będziemy widzieli jasno, że jest to tylko pozorowanie rozmów" - mówił wiceszef MSZ.

Jabłoński pytany o sytuację na polsko-białoruskiej granicy ocenił, że jest ona "daleka od stabilnej", głównie ze względu na kontynuowanie przez Białoruś akcji sprowadzania kolejnych migrantów z wielu państw. Poinformował, że polska dyplomacja podejmuje działania "zapobiegawcze" na arenie międzynarodowej, ale nie ujawnił szczegółów.

W ub. tygodniu w poniedziałek TSUE postanowił, że Polska ma płacić Komisji Europejskiej 500 tys. euro dziennie za niewdrożenie środków tymczasowych i niezaprzesanie wydobycia węgla brunatnego w kopalni Turów.